

# Jacek Kiciński

---

## Ewangelia, proproctwo i nadzieja w życiu i posłudze osoby konsekrowanej : podsumowanie Roku Życia Konsekrowanego

---

Studia Włocławskie 19, 215-230

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

BP JACEK KICIŃSKI CMF

**EWANGELIA, PROROCTWO I NADZIEJA  
W ŻYCIU I POSŁUDZE OSOBY KONSEKROWANEJ  
Podsumowanie Roku Życia Konsekrowanego**

Papież Franciszek ogłosił uroczyste w Kościele w I niedzielę adwentu 2014 r. Rok Życia Konsekrowanego. Hasło tego roku skupiało naszą uwagę na trzech słowach: Ewangelia, proroctwo i nadzieja. W tym kontekście mamy – jak zaznaczył papież – spojrzeć w przeszłość w postawie wdzięczności, przeżywać teraźniejszość z pasją i wychodzić ku przyszłości z nadzieją.

Niniejsze opracowanie stanowi pewnego rodzaju podsumowanie tego wszystkiego, co było udziałem całego Kościoła, a zwłaszcza osób konsekrowanych podczas Roku Życia Konsekrowanego. Wskazane zaś przez papieża trzy obszary refleksji: Ewangelia, nadzieja i proroctwo stanowią fundament posłannictwa osoby konsekrowanej we współczesnym świecie oraz wyznaczają kierunek naszej refleksji.

**1. Ewangelia**

Ewangelia – to przede wszystkim zachęta do powrotu do słowa Bożego, do źródeł powołania. W Księdze Rodzaju czytamy, że na słowo Boga wszystko się stało, a to, co się stało, było dobre. Bóg w historii zbawienia zaprasza wybrane osoby do bycia kontynuatorami Jego miłosnej obecności w świecie na sposób radykalny. Możemy zatem stwierdzić, że życie zakonne zrodzone ze słowa Bożego jest odpowiedzią człowieka na

---

BP JACEK KICIŃSKI CMF – misjonarz klaretyn, prof. PWT we Wrocławiu, dr hab. nauk teologicznych z zakresu teologii duchowości, kierownik Katedry Teologii Duchowości Kapłańskiej i Życia Konsekrowanego PWT. Od 2006 r. redaktor naczelny dwumiesięcznika „Życie Konsekrowane”. Członek-założyciel Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości. Od 2009 r. wikariusz biskupi archidiecezji wrocławskiej ds. życia konsekrowanego. Od 2016 r. biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej.

Boże wezwanie. Tym wezwaniem jest określona forma życia opartego na radach ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Zatem powołanie zakonne to nic innego jak aktualizacja słowa Bożego w określonym czasie i miejscu<sup>1</sup>.

Niezwykle ważnym jest dziś dla nas osób konsekrowanych przywrócić centralne miejsce słowu Bożemu, by ono na nowo przemieniało nasze życie swoim światłem. Powrót bowiem do słowa Bożego jest jednocześnie powrotem do źródeł, do korzeni życia zakonnego. Zawsze zaś, gdy człowiek wraca do źródeł, przychodzi do wody życia, która niesie w sobie pierwotny entuzjazm wiary i zapał ewangeliczny. By to uczynić, potrzeba:

- słuchać słowa Bożego;
- formować się w Jego świetle;
- dzielić się na co dzień czyli świadczyć o jego obecności w naszym życiu.

By móc słuchać słowa Bożego, potrzeba więc otworzyć swoje serce na Jego działanie (zob. EG, n. 174–175). Bóg bowiem mówi do człowieka nieustannie, choćby poprzez wydarzenia codzienne, poprzez drugiego człowieka i poprzez swoje słowo. Podkreśla to m.in. św. Benedykt, który zaznacza, że każdy z nas tak naprawdę żyje w obecności Boga, który na nas patrzy, wszystko widzi i do nas mówi. Z drugiej strony Bóg daje wolność decydowania – możemy zatem przyjąć słowo Boże i uczynić je treścią swojego życia bądź też odrzucić i zepchnąć na margines codzienności.

Ktoś kiedyś powiedział, że gdybyśmy my jako osoby wierzące, powołani i konsekrowani, przejęli się tak słowem Bożym jak słowem ludzkim, inaczej wyglądałoby nasze życie, a nawet mógłby to być powrót do utraconego raju.

Okazuje się, że często zapominamy o tym, iż jesteśmy powołani do zażyłej więzi ze słowem Bożym. Łatwiej bowiem jest pielęgnować słowo ludzkie i zachowywać je w sercu niż słowo samego Boga. To słowo Boże uczy nas myśleć po Bożemu, patrzeć po Bożemu i żyć po Bożemu, zaś ludzkie – po ludzku. Warto postawić sobie pytanie, na ile żyjemy słowem Bożym, a na ile słowem ludzkim i dlaczego tak się dzieje?

Jakże często współczesny człowiek ponosi porażki w życiu osobistym i codziennej posłudze. Okazuje się, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest pokładanie ufności w doczesności i zatrzymanie się nad tym, co

---

<sup>1</sup> Zob. *Droga konsekrowana*, red. J. Sobczyk, I. Werbiński, Toruń 2015, s. 174–180 (*Communio Sanctorum*, 6).

ludzkie. Wówczas to słowo ludzkie ogranicza Boże działanie i zamyka je w kategoriach ziemskiej rzeczywistości. Bardzo wymownie podkreślił to papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium*, że cała ewangelizacja opiera się na słowie Bożym (zob. n. 176–185)<sup>2</sup>. Dokonuje się to poprzez słuchanie, rozważanie, przeżywanie, celebrowanie i świadczenie. Stąd też istnieje konieczność nieustannej formacji do słuchania słowa. Kościół bowiem nie ewangelizuje, jeśli sam nie pozwala się ewangelizować. Jest więc rzeczą nieodzowną, by słowo Boże stawało się coraz bardziej sercem każdej działalności ludzkiej, tym bardziej kościelnej. Słowo Boże, słuchane, celebrowane, a zwłaszcza podczas Eucharystii, karmi i umacnia wewnętrznie każdą osobę wierzącą oraz czyni ją zdolną do autentycznego ewangelicznego świadectwa w życiu codziennym (zob. EG, n. 174). Dlatego idąc dalej – jak postuluje papież – studium Pisma Świętego powinno być dostępne dla wszystkich wierzących. Ewangelizacja wymaga bowiem zażyłości ze słowem Bożym, a to oznacza konieczność podejmowania wysiłku celem kształtowania nowego stylu życia opartego na Ewangelii.

W tym kontekście każda osoba konsekrowana zostaje zaproszona, by kontynuować obecność słowa Bożego w świecie współczesnym. Zaproszenie to wydaje się o tyle aktualne, bowiem słowo Boże wymaga nieustannej aktualizacji w codziennej posłudze. By to czynić, potrzeba nieustannie wracać do źródeł wszelkiego powołania, jakim są słowa Jezusa Chrystusa: „pójdz za Mną”. Stąd też w świetle słowa Bożego należy spojrzeć z wdzięcznością na historię swojego życia i powołania. Odpowiedź na słowo Boże stanowi bowiem początek wędrówki wiary, która jest nieustannym poszukiwaniem i odkrywaniem Bożego oblicza<sup>3</sup>.

Pismo Święte pokazuje nam, że jeśli człowiek odpowie na słowo Boże, to Bóg go wyposaży we wszystko, co jest niezbędne do realizacji powołania. Skoro celem życia konsekrowanego jest osiągnięcie świętości, to nie sposób jej osiągnąć bez odnowionego słuchania słowa Bożego. Każde bowiem słuchanie słowa Bożego staje się żywym spotkaniem formującym serce i umysł (por. RdC, n. 24). W ten sposób osoba konsekrowana dojrzewa na drodze wiary ucząc się patrzenia na rzeczywistość oczami samego Boga tak, by poznać zamysł Chrystusa (por. 1Kor 2, 16).

---

<sup>2</sup> Zob. *Miłosierdzie w codzienności*, red. J. Kiciński, P. Gołubców, A. Radecki, Wrocław 2016, s. 39–66.

<sup>3</sup> Zob. U. Terrinoni, *Słowo Boże i śluby zakonne*, Kraków 2003, s. 39–69.

Dzięki takiemu spojrzeniu na słowo Boże założyciele i założycielki wspólnot zakonnych zostali obdarzeni światłem Ducha Świętego w celu realizacji wezwania, które zostało im powierzone przez Boga. Spotkanie ze słowem Bożym zaowocowało przyjęciem postawy radykalizmu ewangelicznego, czego wyrazem jest bogactwo charyzmatów życia konsekrowanego<sup>4</sup>.

W obliczu jawiących się trudności i wyzwań współczesnej epoki osoby konsekrowane powinny być tymi, którzy nieustannie biorą do ręki słowo Boże, ono staje się dla nich lampą oświecającą ich życie i tych, do których są posłani. Wszystkie zatem wspólnoty życia konsekrowanego powinny stawać się domami słowa Bożego i szkołami modlitwy (zob. RdC, n. 24). By zatem spełniać zadanie, do którego są powołane, muszą niejako na nowo rozpaść w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby nieustannie płonął w ich sercu zapał apostoelskiego przepowiadania, które bierze swój początek w wydarzeniu Pięćdziesiątnicy (zob. NMI, n. 40).

Zobrazowaniem tego wszystkiego jest moment powołania uczniów – przywołał ich i wybrał tych, których chciał, aby z Nim byli, towarzyszyli Mu; On ich nauczał, im wyjaśniał, a następnie posyłał. Pójście za słowem Bożym stało się wejściem w doświadczenie Bożego niepokoju. Zatem niechęć do słowa Bożego jest niechęcią do zmiany swojego życia. Jeśli więc chcemy ewangelizować słowem Bożym, musimy najpierw pozwolić, by słowo Boże nas zewangelizowało; jeśli chcemy formować innych w świetle słowa Bożego, trzeba pozwolić, by to słowo nas formowało. Słowo Boże ma to do siebie, że rośnie wraz z czytającym, tzn. najpierw my czytamy słowo Boże, potem ono zaczyna czytać nas<sup>5</sup>.

Okazuje się, że współcześnie jesteśmy świadkami trudności związanych z pozytywną odpowiedzią na słowo Boże. Trudności te idą niejako w dwóch kierunkach. Pierwsza z nich dotyczy pozytywnej odpowiedzi na łaskę powołania, druga zaś z konieczności dawania tej odpowiedzi w całym życiu powołanego. Słowo Boże bowiem domaga się nieustannej aktualizacji w życiu codziennym. W tym kontekście ważne jest kształtowanie właściwej postawy społeczno-środowiskowej objawiającej się w „kulturze słowa Bożego”. Jedynie jej obecność w życiu codziennym może nadać

---

<sup>4</sup> Zob. B. Giemza, *Apostoelski wymiar życia konsekrowanego w nauczaniu Jana Pawła II*, Wrocław 2012, s. 138–182.

<sup>5</sup> Zob. M. Dziewiecki, *Wiara podstawą powołania*, „Życie Konsekrowane”, 2013, nr 1, s. 56–62.

właściwy obraz – niestety już wielokrotnie skrzywionemu lub fałszywemu wyobrażeniu o rzeczywistym charakterze powołania.

Życie społeczne pozbawione kultury słowa Bożego powoduje, że powołanie zakonne staje się coraz bardziej niezrozumiałe we współczesnym świecie. Zanik kultury słowa Bożego doprowadził też do tego, że: „Wielu ludzi ma tak ogólne i niejasne wyobrażenie Boga, że często graniczy to z jakąś religijnością bez Boga, pojmując wolę Bożą jako niezmiennie i nieuniknione przeznaczenie, do którego człowiek winien się jedynie dostosować i biernie mu się poddać” (PDV, n. 37). Przedstawiony obraz Boga oczywiście daleki jest od rzeczywistego. Trzeba wprost powiedzieć, że nie jest to oblicze Boga, jakie objawił nam Jezus Chrystus. „Bóg bowiem jest Ojcem, który z odwieczną i uprzedzającą miłością powołuje człowieka i kształtuje go w cudownym i nieustannym dialogu, zaprasza go jak syna do udziału we własnym Boskim życiu” (PDV, n. 37). Jest zatem czymś oczywistym, że człowiek posiadający błędną wizję Boga nie może poznać prawdy o sobie samym, ale i nie jest w stanie przyjąć łaski powołania jako autentycznej wartości życia.

Mając właściwie ukształtowaną postawę, otwartą na współpracę z łaską Bożą, możemy przejść do kolejnego etapu, który domaga się wierności wobec usłyszanego Słowa, czyli do formacji w świetle słowa Bożego. Współcześnie bardzo często podkreśla się, że każda osoba powołana do pójścia za Chrystusem powinna nieustannie rozwijać swoją zażyłość ze słowem Bożym<sup>6</sup>. Ono jest bowiem najlepszym weryfikatorem powołania zakonnego. W jego świetle należy interpretować życie codzienne i szukać natchnienia do pełnienia każdej posługi. Nie można bowiem pozostać na etapie pobieżnej lektury Pisma Świętego, czy też poznawaniu aspektów językowych i egzegetycznych, choć i to jest też ważne, ale należy zbliżać się z sercem otwartym do słowa Bożego, by przeniknęło do głębi myśli i uczucia. W ten sposób kształtuje się nowa mentalność – zmysł Chrystusowy. Trwając w słowie Bożym, żyjąc nim na co dzień i dzieląc się z innymi można stać się prawdziwym uczniem Jezusa, który będzie potrafił stawić czoło wszelkim sytuacjom obecnym w świecie współczesnym będących przeciwnymi Ewangelii (zob. PDV, n. 26).

Osoby konsekrowane zrodzone ze słowa Bożego i powołane do życia nim powinny też mieć świadomość, że nie są też panami słowa, jedynymi

---

<sup>6</sup> Zob. J. Kiciński, *Słowo Boże szkołą wiary w życiu konsekrowanym*, „Życie Konsekrowane”, 2016, nr 3, s. 8–33.

jego posiadaczami, ale przede wszystkim jego sługami. Codzienny zaś kontakt ze słowem Bożym uczy nas odkrywania dróg życia i sposobów obecności Boga w życiu codziennym. Jest to zatem najkrótsza droga do odkrywania woli Boga względem każdego z nas<sup>7</sup>.

Posłuszeństwo wobec słowa Bożego opiera się przede wszystkim na przyłgnięciu do słowa, poprzez które Bóg objawia się i udziela siebie samego. W ten sposób doświadczamy codziennej odnowy przymierza miłości. Z tego słowa, jak podkreśla dokument poświęcony posłudze władzy i przełożeniu, wypływa życie, które każdego dnia przekazywane jest na nowo. Stąd też konsekwencją takiej zażyłości ze słowem Bożym jest codzienne pragnienie trwałego kontaktu ze słowem, które jest danego dnia głoszone. Ono powinno być rozważane, medytowane i zachowywane w sercu jako skarb, który stanowi podstawę wszelkiej decyzyjności i działalności (zob. PP, n. 7). Wspomniany dokument zaznacza: „stąd też od wczesnego ranka człowiek wierzący szuka żywego i trwałego kontaktu ze Słowem, które tego dnia jest głoszone, rozważając je i zachowując w sercu jako skarb; czyniąc je rdzeniem każdego czynu i podstawowym kryterium każdego wyboru. I u schyłku dnia konfrontuje się z nim, jak Symeon wielbiąc Boga za to, że mógł oglądać spełnienie się Słowa odwiecznego w małych wydarzeniach własnej codzienności (por. Łk 2, 27–32), i powierzając potędze Słowa wszystko, co jeszcze pozostało do spełnienia. Istotnie, Słowo pracuje nie tylko za dnia, ale zawsze, jak uczy Pan w przypowieści o ziarnie (por. Mk 4, 26–27)” (PP, n. 7).

Tak rozumiany kontakt ze słowem Bożym uczy osobę konsekrowaną odkrywać przestrzeń, poprzez którą Bóg pragnie objawić swoją wolę. W ten sposób człowiek doświadcza pokoju i autentycznej Bożej radości. Wiąże się to z prawdziwym doświadczeniem Boga, które pozostaje doświadczeniem inności. Choć można dostrzec pewne podobieństwo między Stwórcą a stworzeniem, to jednak – jak podkreśla Benedykt XVI – zawsze pozostaje większe niepodobieństwo między nimi (por. PP, n. 7). Słuchać bowiem Boga oznacza wejście w „inny” porządek wartości. Dostrzega się wówczas nowy a zarazem odmienny sens rzeczywistości, doświadcza się wolności i dochodzi do progów tajemnicy. W sposób szczególny dowiadujemy się o tym od proroka Izajasza: „Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myślami

---

<sup>7</sup> Tamże.

moje – nad myślami waszymi” (Iz 55, 8–9). Wejście zatem w świat Boga wiąże się z postawą szacunku i pewnego zakłopotania. Z drugiej strony okazuje się, że to, co dla człowieka wydaje się niemożliwe, dla Boga staje się możliwym (zob. PP, n. 7). Doświadczenie takiej bezinteresownej miłości Boga jest tak głębokie i silne, że człowiek czuje się zobowiązany odpowiedzieć na nie bezwarunkowym poświęceniem Mu własnego życia, złożenia w ofierze wszystkiego – terażniejszości i przyszłości – w Jego ręce (zob. VC, n. 17).

Żyjąc słowem Bożym wznosimy na drodze wiary. A zachwyt wobec miłości nie może zatrzymać się w przestrzeni naszego życia. I tu wchodzimy w element prorockiego wymiaru życia konsekrowanego.

## 2. Proroctwo

Być prorokiem – to znaczy być świadkiem obecności Boga w dzisiejszym świecie. Prorok to ten, który żyje Bożym *kairosem* – tu i teraz; jest głosem Boga i głosem ludu. Prorok jest też człowiekiem dnia i nocy na wzór Chrystusa, który podczas dnia głosił miłość Ojca ludziom, a w nocy ludzi zanosił do Ojca. Ponadto prorok interpretuje wydarzenia w świetle słowa Bożego. Jako wybrany przez Boga jest posłany do każdego człowieka, by obwieszczać wielkie Boże dzieła. Wiarygodność proroka zostaje potwierdzona jego wiernością wobec powierzonej misji. W tym wszystkim prorok bywa osamotniony w działaniu. Widzimy zatem, że prawdziwe proroctwo ma swój początek w Bogu, w przyjaźni z Nim, w uważnym wsłuchiwanie się w Jego słowa w każdej sytuacji dziejów człowieka (zob. VC, n. 84).

Osoby konsekrowane realizując prorocki wymiar swojego posłannictwa przypominają światu o jego przemijalności oraz kruchości dóbr doczesnych. Działanie takie przyczynia się do refleksji nad życiem, jego sensem i celem. Owocem takiej postawy staje się głód duchowości i pragnienie trwałych wartości. W Konstytucji dogmatycznej o Kościele w świecie współczesnym Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium* czytamy: „Skoro bowiem Lud Boży nie ma tutaj trwałego miasta, lecz szuka przyszłego, to stan zakonny, który bardziej uwalnia swych członków od trosk ziemskich, w wyższym też stopniu tak ukazuje wszystkim wierzącym dobra niebiańskie już na tym świecie obecne, jak i daje świadectwo nowemu i wiekiustemu życiu zyskanemu dzięki odkupieniu Chrystusa, jak wreszcie zapowiada przyszłe zmartwychwstanie i chwałę królestwa niebieskiego” (KK, n. 44). Wynika stąd, że rady ewangeliczne mają znaczenie eschatologiczne. Osoby



konsekrowane są więc znakami i świadkami początku życia niebieskiego w życiu ziemskim. W ten sposób życie konsekrowane od samego początku stało się prorockim znakiem Bożej miłości w świecie. Gdy zaś mówimy o znaku, to mamy na myśli rzeczywistość prostą, jasną i czytelną. To, co jest istotne dla znaku, to: znak nie może budzić wątpliwości, dwuznaczności. Musi zatem stać we właściwym miejscu i być czytelny, w przeciwnym razie nie spełnia swojej funkcji, a nawet bardziej utrudnia i przeszkadza niż pomaga w życiu. Wygląd znaku może się zmienić, ale nie treść, którą przekazuje. W kontekście życia konsekrowanego istotnym elementem jest wskazywać na powszechne powołanie do świętości, a w konsekwencji do wieczności. Dokonuje się to poprzez styl życia oparty na radach ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa<sup>8</sup>.

Jak wyżej wspomniano, prorok powinien stać we właściwym miejscu – potrzeba postawić sobie pytanie, o jakie miejsce chodzi? Odpowiedź wydaje się być prosta – chodzi bowiem o współczesnego człowieka. Ten dzisiejszy człowiek stoi na rozdrożu życiowym. Doświadcza on hedonistycznej kultury, czego objawem jest kultura tymczasowości i kultura chwili; doświadcza wykpiwania pobożności i religijności, fałszywych zasad moralnych oraz skandalizacji życia publicznego. Jesteśmy świadkami zamazywania obrazu Boga, a w konsekwencji prawdziwego oblicza człowieka. To, co tak bardzo niszczy dzisiejszy świat, a zwłaszcza relacje międzyludzkie, to odwieczne pożądliwości, które przybierają na sile. A są to:

- pożądliwość oczu – nienasycone pragnienie posiadania;
- pożądliwość ciała – nienasycone pragnienie przyjemności;
- pycha żywota – nienasycone pragnienia panowania.

Należy podkreślić, że odpowiedź osób konsekrowanych na powyższe prowokacje koncentruje się zasadniczo wobec trzech rad ewangelicznych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Osoby zakonne swoim życiem wskazują na Boga jako dobro absolutne. Składając ślub ewangelicznej czystości ze względu na królestwo niebieskie wyrażają swoje pragnienie wypełniania woli Bożej. Starają się tak postępować, by miłość do Boga i wszystkich ludzi wyraźnie przejawiała się w ich postępowaniu. Ta ewangeliczna rada jest odpowiedzią na hedonistyczną kulturę, która odrzuca wszelkie obiektywne normy dotyczące płciowości, sprowadzając je do rangi przestarzałych zasad. Skutkiem takiej postawy staje się bałwochwalczy kult

---

<sup>8</sup> Zob. J. Hernik, *Powołani, by być*, Kraków 2015, s. 77–123.

instynktu oraz wszelkiego rodzaju nadużycia, którym towarzyszą cierpienia psychiczne i moralne poszczególnych osób i rodzin (VC, n. 87–88). Takie świadectwo ich życia jest dziś szczególnie potrzebne, zwłaszcza ludziom młodym, narzeczonym i małżonkom. Pokazuje ono, że moc miłości Bożej może dokonać wielkich rzeczy w życiu każdego człowieka. Ponadto takie świadectwo pokazuje, jak ważna jest wewnętrzna przejrzystość w relacjach międzyludzkich. Konsekwentna czystość jawi się zatem jako doświadczenie radości i wolności. Dostarcza także cennych przesłanek w wychowaniu do czystości człowieka na każdym etapie jego życia i w każdym stanie (zob. VC, n. 88).

Konsekwentni doświadczając miłości Boga dzielą się nią z każdą osobą, przypominając jednocześnie, że nie da się zbudować prawdziwych i trwałych więzów międzyludzkich bez odniesienia do Boga, który jest źródłem prawdziwej miłości. Pomocą i wzorem takiego sposobu życia jest Najświętsza Maryja Panna, która stała się służebnicą Pańską. Zatem całkowite oddanie się do dyspozycji Boga uzdalnia do miłowania w Nim wszystkich ludzi i do pełniejszego poświęcenia siebie Jego służbie, byciu we wspólnoty i podejmowaniu prac apostołskich<sup>9</sup>.

Kolejną radą ewangeliczną, będącą odpowiedzią na nienasycone pragnienie posiadania, jest życie w postawie ubóstwa. Ewangeliczne ubóstwo skłania osoby konsekrowane do życia w prostocie i w duchu zaparcia siebie oraz właściwym dystansie wobec dóbr ziemskich. Dzięki temu powołani są gotowi, by dzielić się z innymi swoim czasem oraz otrzymanymi darami. Ta ewangeliczna rada ubóstwa jest więc odpowiedzią na materialistyczną żądzę posiadania, która lekceważy potrzeby i cierpienia ludzi słabszych. Ponadto wspomniane nienasycone pragnienie posiadania dystansuje ludzi od siebie. Człowiek ulegający pokusie materializmu przestaje rozumieć innych, bowiem „mieć” zaczyna dominować nad „być”. Wówczas giną wszelkie ideały oparte na wzajemnej miłości, szacunku i dobroci. Konsekrowani ślubując ewangeliczne ubóstwo stają się dla świata wyraźnym znakiem Bożego zaufania. Przypominają w ten sposób słowa Chrystusa: „cóż człowiekowi po tym, choćby zyskał skarby tego świata, a na duszy poniósł szkodę” (Mt 16, 24).

Trzecią prowokacją współczesnego świata związaną z ewangeliczną radą posłuszeństwa jest pycha żywota. Osoby konsekrowane ślubując

---

<sup>9</sup> Zob. C. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, Żąbki 2007, s. 150–248.

posłuszeństwo pokazują światu, że pierwszą przestrzenią ludzkiego życia jest posłuszeństwo Bogu, a nie ludziom. Czynią to na wzór Chrystusa – posłusznego aż do śmierci. Tak realizowane posłuszeństwo pozwala osiągnąć prawdziwą wolność, która polega na odkrywaniu i przyjmowaniu woli Bożej w życiu codziennym. Każda bowiem usurpacja prawa Bożego przez człowieka kończy się dla niego rozczarowaniem i popadnięciem w pustkę życiową. Wobec powyższego osoby konsekrowane składają dobrowolnie ofiarę z siebie poprzez powierzenie swojej woli Bogu. W duchu zaś wiary i umiłowania woli Bożej oddają się do dyspozycji swoim przełożonym, którzy powinni być otwarci na przyjęcie i realizację Bożych planów.

W ten sposób prorockie świadectwo domaga się niejako od osób konsekrowanych nieustannego poszukiwania woli samego Boga, budowania i trwania w kościelnej komunii. W tym wszystkim nie może nigdy zabraknąć praktyki duchowego rozeznawania i umiłowania prawdy (zob. VC, n. 84). Ponadto, jak już wspomnieliśmy, prawdziwe proroctwo znajduje swoje potwierdzenie w zgodności między przepowiadaniem a życiem. Stąd też osoby konsekrowane mogą być wierne swojemu posłannictwu w świecie współczesnym tylko i wyłącznie wówczas, gdy będą zdolne do podejmowania rewizji swoich działań w świetle słowa Bożego. „W ten sposób będą mogły wzbogacać innych wiernych otrzymanymi charyzmatami, otwierając się zarazem na prorockie wyzwania pochodzące z innych kręgów Kościoła. W tej wymianie darów, zabezpieczonej przez pełną zgodność z Magisterium i przepisami Kościoła, objawi się działanie Ducha Świętego, który jednocząc Kościół we wspólnocie i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne” (VC, n. 85). Możemy zatem stwierdzić, że życie konsekrowane będzie prorockie tylko wówczas, gdy będzie przemawiać w imię Jezusa Chrystusa, lub inaczej mówiąc – pozwoli Jezusowi przemawiać przez siebie.

Idąc za autorem *Listu do Diogeneta* możemy powiedzieć, że osoby konsekrowane mają żyć w świecie, ale nie należeć do świata. Istotą zatem powołania osób konsekrowanych jest bycie w postawie nieustannej ewangelizacji, czyli wskazywać na rzeczywistość nadprzyrodzoną, a w konsekwencji na perspektywę wieczności. Jest to zatem wskazywanie na prymat miłości Boga. Podkreślił to wyraźnie Benedykt XVI w święto Ofiarowania Pańskiego 2006 roku, zwracając się do osób konsekrowanych: „Wasze całkowite oddanie się w ręce Chrystusa i Kościoła jest mocnym i wyraźnym głosem obecności Boga w języku zrozumiałym dla

współczesnych nam ludzi. To pierwsza posługa, jaką życie konsekrowane oddaje Kościołowi i światu. Pośród ludu Bożego osoby konsekrowane są niczym strażnicy, dostrzegający i zapowiadający nowe życie, już obecne w naszych dziejach”<sup>10</sup>.

Współcześnie szczególnym znakiem proroczym staje się radykalizm ewangeliczny oraz duchowość komunii<sup>11</sup>. Te dwie rzeczywistości, jakże bardzo istotne dla życia osób konsekrowanych, mają niezwykle ważny wpływ na życie Kościoła i świata. Podkreślił to już wcześniej Jan Paweł II, wyznaczając bardzo konkretne zadanie wszystkim konsekrowanym: „Kościół powierza wspólnotom życia konsekrowanego szczególną troskę o wzrost duchowości komunii przede wszystkim wewnątrz nich samych, a następnie w łonie kościelnej wspólnoty i poza jej obrębem: mają ją szerzyć, nawiązując lub podejmując wciąż na nowo dialog miłości ze światem, zwłaszcza tam, gdzie toczą się dziś konflikty etniczne lub szaleje śmiertelna przemoc” (VC, n. 51). Wobec powyższego należy stwierdzić, że osoby konsekrowane, realizując swoją misję w różnych społeczeństwach naszej planety, często targanych przez sprzeczne interesy, a jednocześnie spragnionych jedności i nie wiedzących przy tym, jaką wybrać drogę, stają się znakiem (zawsze możliwego) dialogu oraz komunii zdolnej połączyć wszystkich w harmonijną całość. Objawia się w tym różnorodność w jedności (zob. VC, n. 51).

Kształtowanie duchowości komunii i radykalne świadectwo życia przyczynia się do tego, że powołani do życia radami ewangelicznymi ukazują wartość prawdziwie chrześcijańskiego braterstwa i moc Ewangelii, która potrafi przemienić ludzkie życie. Taka postawa, zrodzona z kontemplacji słowa Bożego, pozwala im patrzeć na każdego człowieka jako na dar i zadanie. Wspólnoty życia konsekrowanego powinny zatem stawać się miejscami nadziei i odkrywania ducha Błogosławieństw (por. VC, n. 51)<sup>12</sup>.

### 3. Z nadzieją w przyszłość

Jak wcześniej wspomniano, każda epoka charakteryzuje się szczególnymi znamionami, które są wyzwaniem dla osób konsekrowanych. Spo-

---

<sup>10</sup> Benedykt XVI, *Nieoceniony dar życia konsekrowanego. Msza św. w święto Ofiarowania Pańskiego*, 2 II 2006, OsRomPol, 27(2006), nr 4, s. 32–33.

<sup>11</sup> Tenże, *Bądźcie wiarygodnym i jasnym znakiem Ewangelii. Do przełożonych generalnych instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego*, 22 V 2006, OsRomPol, 27(2006), nr 9–10, s. 35–36.

<sup>12</sup> Tamże.

glądając na dzisiejszą rzeczywistość należy stwierdzić, że do dawnych form ubóstwa dochodzą nowe. Należy tu chociażby wymienić: rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo narkomanii, opuszczenie w starości i chorobie, degradacja i dyskryminacja społeczna. Wszystko to jest wyzwaniem, które stanowi powód do refleksji nad własnymi charyzmatami i tradycjami. Ważna jest dziś ich nieustanna aktualizacja w świetle współczesności. Chodzi tu przede wszystkim o bycie bliżej ubogich, starszych, narkomanów, chorych na AIDS, uciekinierów oraz osób, które doświadczają różnego rodzaju cierpień związanych z ich sytuacją społeczną. Misja osób konsekrowanych powinna zawsze podejmować służbę na rzecz godności osoby ludzkiej (zob. RdC, n. 35). Może to łączyć się z utratą pewnych przywilejów czy tzw. taniej popularności. W tym kontekście warto przywołać słowa Instrukcji „Rozpocząć na nowo od Chrystusa”: „Trzeba być gotowymi do zapłacenia ceny prześladowania, ponieważ w naszych czasach najczęstszą przyczyną męczeństwa jest walka o sprawiedliwość w wierności Ewangelii” (RdC, n. 35).

Współcześnie wydaje się czymś koniecznym, by osoby konsekrowane angażowały się w sposób radykalny w działania mające na celu służbę życiu, wyobrażenie miłosierdzia i komunie ze wszystkimi. Troska o dar życia, ukazywanie jego wartości jako istotny wymiar głoszenia Ewangelii, nie mogą być oderwane od aktualnej sytuacji świata. Należy zatem wskazywać, że życie ludzkie stanowi najcenniejszy dar Boga, jest święte i zarazem nienaruszalne. Nie tylko nie wolno zabijać, ale należy je chronić i otaczać właściwą opieką. Życie ludzkie znajduje swój właściwy sens, gdy fundamentem jego jest autentyczna miłość. Zaś szacunek wobec niego domaga się, by nauka i technika były podporządkowane człowiekowi i jego integralnemu rozwojowi<sup>13</sup>. Wiąże się to z promocją „kultury życia”, w której rodzina stanowi „sanktuarium życia”. Działać zatem na rzecz życia – oznacza troskę o odnowę społeczeństwa.

Kolejną przestrzenią troski osób konsekrowanych w dzisiejszym społeczeństwie jest szerzenie prawdy i sprawiedliwości. Mamy bowiem do czynienia z narastającą niesprawiedliwością ekonomiczną, która prowadzi do degradacji moralnej i społecznej. Pojawiają się także problemy dotyczące wolności religijnej. Wielu ludzi z tego powodu cierpi prześladowania bądź są dręczeni przez grupy polityczne zakazujące oddawania

---

<sup>13</sup> Por. J. Kiciński, *Powołanie. Konsekracja. Misja. Personalistyczny aspekt teologii życia konsekrowanego według współczesnego Magisterium Kościoła*, Wrocław 2009, s. 185.

czci Bogu. W tym celu czymś koniecznym i nagłym jest formacja tych, którzy mogą w przyszłości podejmować zadania społeczne<sup>14</sup>.

Nie sposób nie wspomnieć o konieczności zaangażowania na rzecz służby miłosierdziu – zwłaszcza gdy mamy za sobą Rok Miłosierdzia. Przyczynia się ona do kształtowania relacji międzyludzkich opartych na głębokim poszanowaniu drugiego. Nie można bowiem, jak zaznacza Benedykt XVI, przyjąć postawy milczenia wobec istniejących obozów dla uchodźców i wysiedlonych w różnych częściach świata, w których życie przebiega w prowizorycznych warunkach. Szukają oni bowiem schronienia przed jeszcze gorszym losem (zob. SC, n. 90). Służba miłosierdziu staje się dziś szczególnym profetycznym znakiem dla współczesnego świata. Dzieła zaś ewangelicznego miłosierdzia wskazują, że im bardziej żyje się Chrystusem, tym lepiej można Mu służyć w każdym człowieku. Warto wspomnieć o osobach starszych, chorych i niepełnosprawnych. Pomoc tym osobom wiąże się także z koniecznością ewangelizacji środowisk służby zdrowia (zob. tamże).

Wyraźnym znakiem czasu dla współczesnego życia konsekrowanego jest także służba na rzecz jedności. Na szczególną uwagę zasługuje współczesna inkulturacja, ewangelizacja kultury i otwarcie na dialog z innymi. Należy jednak pamiętać, że najistotniejszym elementem odpowiedzi na pojawiające się znaki czasu zawsze pozostaje osobiste i wspólnotowe świadectwo życia. Nadzieja bowiem jest poręką dóbr przyszłych. A człowiek nadziei to ten, który widzi cel ostateczny swoich działań i w konsekwencji swojego powołania; człowiek nadziei widzi dalej niż teraźniejszość. Nadzieja powoduje, że obecny czas jest darem Boga i trzeba wszystko uczynić, by jak najlepiej go wykorzystać. Nadzieja w końcu jest wyrazem zawierzenia i zaufania wobec Bożej Opatrzności (MV, n. 6–22).

Osoba konsekrowana jeśli chce zwiastować nadzieję współczesnemu człowiekowi, sama powinna żyć nadzieją. Nadzieja obejmuje zatem całość naszego życia i każe nam spoglądać ku górze, skąd nadejść ma Chrystus – wschodzące słońce.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na problemy związane z przeżywaniem nadziei w kontekście obecnie przeżywanego kryzysu powołań. Patrząc na poszczególne wspólnoty zakonne widzimy, że coraz bardziej zmniejsza się ich liczebność, ilość zaś podejmowanych zadań pozostaje

---

<sup>14</sup> Zob. tamże, s. 190–191.

ta sama. Można by powiedzieć, że w Polsce wchodzimy w jesień życia konsekrowanego. Z jednej strony trzeba pozytywnie spoglądać na taką rzeczywistość, ponieważ jesień – to czas zbioru dobrych owoców, a z drugiej – to przygotowanie do zimy. Nie jest to łatwy czas. Stąd też powinniśmy podejmować głęboką refleksję nad naszą tożsamością, powołaniem i aktualną obecnością.

Konieczne staje się zwrócenie uwagi na duchowość naszych wspólnot i całych instytutów zakonnych. Może się okazać, że wiele zgromadzeń zakonnych nie doczeka „wiosny”, bowiem zima okaże się zbyt bolesna. Wiele też wspólnot może „zaniknąć” w Kościele na zasadzie „śmierci naturalnej”. Jak zatem przeżyć jesień i przygotować się do „zimy”?

Ważne w tym jest zachowanie wierności wobec charyzmatu, wobec posłannictwa, do którego wzywa nas Bóg w dzisiejszym świecie. Istotne jest też otwarcie się na inne zgromadzenia zakonne, osoby świeckie i kapłanów diecezjalnych. Na obecnym etapie uczyliśmy się współpracować; potrzeba przejść od współpracy do współdzielenia, współodpowiedzialności i współuczestnictwa. Jest to bardzo ważny krok, który należy uczynić w Kościele<sup>15</sup>.

Doświadczając wzajemnej jedności możemy z nadzieją patrzeć na nasze życie i uczyć innych zaufania wobec Bożej opatrności. W ten sposób tworząc duchowość komunii stajemy się promotorami duchowości komunii w jakże podzielonym dziś świecie<sup>16</sup>.

Osoby konsekrowane, doświadczając Bożego prowadzenia, pokazują dzisiejszemu człowiekowi, że nadzieja oparta na Bożym zaufaniu zawieść nie może. W tej perspektywie lęk, rozpacz i beznadziejność stają się jedynie czymś przejściowym i znikomym wobec tego, co Bóg przygotował swoim wybranym w przyszłym świecie.

\* \* \*

Podsumowując należy stwierdzić, że życie Ewangelią prowadzi do postawy prorockiej, a proroctwo rodzi nadzieję na lepszą przyszłość. Papież Franciszek wyznaczył osobom konsekrowanym bardzo ważne zadanie, jakim jest obudzenie tego świata<sup>17</sup>. Zadanie to może wykonać

---

<sup>15</sup> J. Kiciński, *Duchowość misji współdzielonej*, Wrocław 2014, s. 25–138.

<sup>16</sup> Zob. tamże.

<sup>17</sup> Zob. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Rallegratevi*, Wrocław 2014.

tylko i wyłącznie osoba przemieniona Bożą miłością. Uczynmy zatem wszystko, by nasze życie stało się ewangeliczną szkołą miłości; prorockim wezwaniem do nawrócenia i radosnym spoglądaniem i oczekiwaniem na przyszłość, która nas czeka.

### STRESZCZENIE

Niniejsze opracowanie stanowi podsumowanie tego wszystkiego, co było udziałem całego Kościoła, a zwłaszcza osób konsekrowanych podczas Roku Życia Konsekrowanego. Wskazane przez papieża Franciszka trzy obszary refleksji: Ewangelia, nadzieja i prorocтво stanowią fundament posłannictwa osoby konsekrowanej we współczesnym świecie.

**Słowa kluczowe:** powołanie, Ewangelia, prorocтво, nadzieja.

### SUMMARY

This article sums up everything that was an issue of the whole Church, especially consecrated people during a Year of Consecrated Life. Three areas of reflection mentioned by the Pope Francis: Gospel, hope and prophecy are the foundation of the mission of consecrated person in present world.

**Key words:** calling, Gospel, prophecy, hope.

### BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 1964.
- Jan Paweł II, List apostolski *Novo Millennio ineunte*, 2001.
- Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, 1992.
- Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata*, 1996
- Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, 2007.
- Benedykt XVI, *Nieoceniony dar życia konsekrowanego. Msza św. w święto Ofiarowania Pańskiego*, 2 II 2006, OsRomPol, 27(2006), nr 4, s. 32–33.
- Benedykt XVI, *Bądźcie wiarygodnym i jasnym znakiem Ewangelii. Do przełożonych generalnych instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego*, 22 V 2006, OsRomPol, 27(2006), nr 9–10, s. 35–36.
- Franciszek, pap., *Misericordiae vultus*. Bulla ogłaszająca nadzwyczajny jubileusz miłosierdzia, 2015.
- Franciszek, pap., Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 2013.
- Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Ripartire da Cristo*, 2003.
- Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Posługa władzy i posłuszeństwo*, 2008.



Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Rallegratevi*, Wrocław 2014.

*Droga konsekrowana*, red. J. Sobczyk, I. Werbiński, Toruń 2015 (*Communio Sanctorum*, 6).

Dziewiecki M., *Wiara podstawą powołania*, „Życie Konsekrowane”, (2013), nr 1, s. 56–62.

Giemza B., *Apostolski wymiar życia konsekrowanego w nauczaniu Jana Pawła II*, Wrocław 2012.

Hernik J., *Powołani, by być*, Kraków 2015.

Kiciński J., *Duchowość misji współdzielonej*, Wrocław 2014.

Kiciński J., *Powołanie. Konsekracja. Misja. Personalistyczny aspekt teologii życia konsekrowanego według współczesnego Magisterium Kościoła*, Wrocław 2009.

Kiciński J., *Słowo Boże szkołą wiary w życiu konsekrowanym*, „Życie Konsekrowane”, 2016, nr 3, s. 8–33.

*Miłosierdzie w codzienności*, red. J. Kiciński, P. Gołubców, A. Radecki, Wrocław 2016.

Parzyszek C., *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, Ząbki 2007.

Terrinoni U., *Słowo Boże i śluby zakonne*, Kraków 2003.